

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDZ, PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. № 239
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Japonia po kataklizmie.

Straty wynoszą 50 miliardów yen.

Walki z rewolucjonistami koreańskimi na zgliszczach Tokio.

LONDYN, 6 września — Amerykańskie statki, które przybyły z wód chińskich zbliżyły się do danego portu Jokohamy na odległość 20 mil morskich. Stamtąd piloci na hydroplanach rozpoczęli badać okolice. Chmury nad palącym się miastem opadły, lecz o dostępie do portu nie może być mowy. Okręty amerykańskie pośpieszyły z pomocą okrętom uszkodzonym po wybuchu wulkanów i zaopatrują je w żywność i przedewszystkiem w słodką wodę.

Na drodze do Jokohamy nie spotkano żadnego okrętu z wielkich lądzi, krążących po Pacyfiku. Na wysokości tak zw. „siedmiu wysp” znaleziono kilka kadłubów okrętów bez załogi, a pochodzących z portu Jokohamy.

Począwszy od wyspy Michel morze zarzucone jest szczątkami okrętów i szczątkami zabudowań, której cofająca się fala porwała ze sobą na morze. Okręty nawiązały radiotelegraficzną łączność zarówno z Jokohamą jak i z Tokio.

LONDYN, 6 września — Japoński minister spraw wewnętrznych oświadczył że potrzeba będzie 100.000 robotników budowlanych, ażeby w ciągu trzech miesięcy usunąć najgwałtowniejsze ślady katastrofy. Robotnicy ci staną do pracy w chwili gdy Jokohamę i Tokio aprowizacja będzie zapewniona.

LONDYN, 6 września — Według wyroku sporządzonego przez pisma japońskie następujące miasta uległy częściowemu lub całkowitemu zniszczeniu przez trzęsienie ziemi: Tokio, Jokohama, Fagu, Sonji, Jokosaka, Asokuza, Kanda, Kondo, Szitazja, Atani, Getomoa, Hakorne. Okazuje się, że pomimo katastrofy trzęsienia ziemi, można było choć częściowo uniknąć skutków pożaru, gdyby były

przygotowane odpowiednie środki ratunkowe i przyuczony zespół ludzi. Umieszczenie arsenału w pobliżu stolicy również zemściło się srodze. Dzienniki japońskie omawiając te szczegóły, zajmują się projektami odbudowy racjonalnej, przy której te doświadczenia mają być uwzględnione.

AW. — TOKIO, 6 września — Według informacji pism japońskich, środowiskiem nawiedzonym przez trzęsienie ziemi jest Jokohama. Sfera katastrofy biegnie 130 kilometrów z północy na południe i 450 ze wschodu na zachód. Trzęsienie ziemi obejmowało około 60 tysięcy kilometrów kwadratowych, na których znajdowało się 10 większych miast i 10 starostw. Liczba ludności zamieszkałej na tym terytorjum wynosi 9 milionów. 90 procent miast tej miejscowości jest zniszczona. Z Jokohamy zostały 2 domy.

Trzy czwarte stolicy zostały zniszczone. Wszystkie złoto i srebro oraz papiery wartościowe japońskich banków zdołano uratować przed zniszczeniem pożaru.

WSZEDZIE TRUPY.

PAT. — TOKIO, 6 września — Kanały i rzeka wypełnione są trupami w stanie rozkładu. Pozostali przy życiu znajdują się w stanie opłakanym bez dachu nad głową i żywności. W Jokohamie zginęło 5000 chińczyków.

SKARB PAŃSTWA ZOSTAŁ URATOWANY.

PAT. — PARYŻ, 6 września — Z Osaki donoszą o śmierci konsula francuskiego w Jokohamie p. Pawła Dojardina. Konsul francuski z Kobe donosi, że pożar w Tokio został ostatecznie ugaszony i, że wszystkie zapasy złota i srebra jak

również banknoty i obligacje, znajdujące się w Banku państwa zostały uratowane.

MIASTO ITO — ZNISZCZONE.

AW. — TOKIO, 6 września — Miasto Ito na półwyspie Itsu zostało zmiecione przez fale morskie.

Z Jokosuka donoszą, że miasto stoi w płomieniach. Między innymi pożar objął szereg szpitali.

STRATY WYNOSZĄ 50 MILJARDÓW YEN.

AW. — MOSKWA, 6 września — Depesze z Londynu donoszą, że według dotychczasowych obliczeń straty wywołane katastrofą w Japonii wynoszą około 50 miliardów yen.

WALKI Z REWOLUCJONISTAMI KOREAŃSKIMI.

AW. — MOSKWA, 6 września — Depesze z Pekinu donoszą, że rewolucjonisci koreańscy w Tokio i Jokohamie starają się zorganizować powstanie narodowe. Dotychczas brak bliższych szczegółów.

AW. — MOSKWA, 6 września — Dalsze depesze z Pekinu donoszą że na ulicach Tokio toczy się walka pomiędzy rewolucjonistami koreańskimi i japończykami.

Koreańczycy owdłoneli dużym zapasem materiałów wybuchowych.

SPRZYSIĘZENIE ŻYWIÓŁÓW.

AW. — LONDYN, 6 września — Uciekinier z Tokio opowiada, że bezpośrednio po wstrząsach podziemnych wybuchł pożar, że na przestrzeni 10 kilometrów utworzyło się olbrzymie płynące morze. Jednocześnie nastąpiło olbrzymie oberwanie się chmur, które jednakże nie były

w stanie ugasić płonącego miasta. Najsilniejsze wstrząsy miały miejsce w okolicach Fudjama. Miasto Namacu, leżące o 13 kilometrów na południowy zachód od Tokio, liczące 13 tysięcy mieszkańców zostało całkowicie zniszczone.

CENTRUM WSTRZĄSIEN 62 MILE OD TOKIO.

PAT. — OSSAKA 6 września — Według danych uniwersytetu cesarskiego w Tokio, centrum wstrząszeń podziemnych znajdowało się w sobotę i w niedzielę o 62 mile na południe od Tokio, na pełnym oceanie.

CO OCALAŁO W TOKIO.

PAT. — LEAFIELD, 6 września — Konsul angielski donosi z Kobe, że według wiarygodnych informacji część budynków w Tokio ocalała. Między innymi ocalały budynki mieszczące admiralcję, ministerjum spraw zagranicznych i ministerjum sprawiedliwości.

Co do losów gmachu poselstwa i konsulatu angielskiego wiadomości są nader sprzeczne.

Osoby przybyłe samochodem z Tokio do Jokohamy zawiadamiają, że większość miejscowości położonych między temi miastami została całkowicie zniszczona. Dokładne ustalenie liczby ofiar zainicjatywę kilka tygodni.

„TRZĘSIENIE MORZA” W KALIFORNII.

NOWY JORK, 6 września — Z San Pedro na wybrzeżu Kalifornii donoszą o olbrzymich trąbach wodnych, które zniszczyły cały szereg okrętów. Zdaje się, że trąby te mają ścisły związek z trzęsieniem ziemi w Japonii.

Strejk kolejowy w poznańskiej dyrekcji kolejowej?

POZNAŃ, 6 września — Godz. 2-ga w nocy. Telefonem od korespondenta „Republiki” Pracownicy kolejowi dyrekcji poznańskiej zażądali dziś od dyrekcji w formie ultimatywnym zatwierdzenia ich postulatów. Jeśli w ciągu bieżącej nocy nie przybędzie tu specjalna komisja ministerjalna z Warszawy i nie podpisze u

kładu z pracownikami. Wybuchnie za dwie godziny tj. o godz. 4 i pół nad ranem strejk kolejowy

(Aż do chwili zamknięcia numeru, tj. do godz. 4 i pół nad ranem dalszych wiadomości w tej sprawie nie otrzymaliśmy — przyp Red.)

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

URLOP B. MINISTRA LINDEGO
Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:
Minister Linde, który znów objął obowiązki prezesa PKO. wyjeżdża na urlop wypoczynkowy.

ZJAZD „WYZWOLENIA” I GRUPY POSŁA DĄBSKIEGO.
Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:
Na 14 h. m. zwołany został zjazd spól

ny „Wyzwolenia” i P. S. L. grupy posła Dąbskiego.

W zjeździe udział wezmą zarządy obu stronnictw jako też wybitni działacze ludowi. Zjazd potrwa 2 dni.

WYJAZDY KORESPONDENTÓW „REPUBLIKI” I „EXPRESSU”.

W dniu dzisiejszym z ramienia redakcji „Republiki” i „Expressu” wyjeżdża do Lwowa red. dr. Kirkiem na Targi Wschodnie, oraz p. S. Tulowicz do Katowic na zjazd związku miast polskich.

Co uchwaliła Rada ministrów.

PAT. — WARSZAWA, 6 września — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 6 b. m. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych:

W sprawie podwyższenia opłat od zgłoszonych statystyk przy zagranicznym obrocie towarów:

w sprawie spisu upraw w gospodarstwach rolnych w wysokości 50 hektarów ogólnego obszaru za rok gospodarczy 1922 i 1923.

w sprawie rozciągnięcia na Spisz i Orawę mocy ustaw i rozporządzeń normujących sprawy związane ze statystyką,

w sprawie rozciągnięcia mocy ustaw i rozporządzeń normujących sprawy z zakresu statystyki na województwo nowogrodzkie.

Wniosek ministra spraw wojskowych o uzupełnieniu rozporządzeń normują-

cych stosunki służbowe funkcjonariuszy państwowych podczas służby wojskowej.

Wniosek ministra kolei żelaznych w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych w Pruszkowie.

Wniosek kierownika ministerstwa zdrowia publicznego o zmianie nazwy państwowego zakładu epimjologicznego.

Wniosek ministra skarbu w sprawie zmiany statutu Banku Ziemi w Warszawie.

Wniosek ministra skarbu w sprawie uposażenia urzędników państwowych na obszarze wolnego miasta Gdańska oraz w sprawie djet przy podróżach służbowych na obszarze w. m. Gdańska.

Następnie pp. ministrowie z p. prezesem min. udali się na konferencję do Belwederu.

LOTWA — CHINY.

AW. — RYGA, 6 września — Chiński charge d'affaires w Londynie Chaotstin — Chu złożył lotewskiemu posłowi w Londynie notę rządu chińskiego, uznająca Lotwę de jure, przyczem Chiny zaproponowały Łotwie zawarcia wzajemnej umowy handlowej.

W odpowiedzi na stanowisko chińskie premier rządu lotewskiego Mejerowicz wystosował do rządu chińskiego pismo z podziękowaniem i oświadczeniem gotowości zawarcia przyjaznych stosunków Łotwy z Chinami.

Konflikt grecko-włoski zaostrzył się.

Możliwość nowych powikłań.

Jugosławia w przededniu mobilizacji.

MUSSOLINI CHCE ZABRAĆ RJEKE.

PARYŻ, 6 września — Korespondent amerykańskiego dziennika „Filadelfia” Public Ledger donosi swemu dziennikowi co następuje:

Rząd włoski skierował do rządu jugosłowiańskiego notę ultimatywną w której domaga się przyspieszenia decyzji Belgradu w sprawie Fiume. Rząd włoski żąda decydującej odpowiedzi w ciągu 15 dni oświadczając, że udziela tego terminu tylko ze względu na to, że Pasicz znajduje się obecnie w Paryżu. Korespondent donosi, że miarodajni członkowie gabinetu byłiby skłonni zgodzić się na bezwzględna niepodległość Fiume, lecz aneksje przez Włochy stanowczo odrzucają.

BERLIN, 6 września — „Voss. Zeitung” dowiaduje się z Białogrodu, że panuje przekonanie, iż wielkie mocarstwa nie dopuszczą do aneksji Rjeki przez Włochy, o ile zależy im będzie na utrzymaniu spokoju nad morzem Adriatyckim i na morzu Śródziemnym. Dziennik białogrodzki „Politik” krytykuje bardzo ostro stanowisko Włoch i pisze, że Wło-

chy nie mogą posunąć się już dalej, gdyż wywołałoby to zawieruchę nad morzem. „Politik” zwraca uwagę, że Jugosławia poczyniła już pewne przygotowania.

CO PISZE „TIMES”.

PAT. — LONDYN, 6 września — Times stwierdza w art. wstępnym, że cały świat jak również i sama Grecja przyznają, że oficerowie włoscy padli ofiarą ohydnych mordów i że Włochom należy się z tego tytułu odpowiednie zażalenie. Anglia sądzi jednak, że Włochy nie powinny brać na siebie roli sędziego, tymbardziej, że w chwili obecnej istnieje w Europie dwie instytucje które rozsądzą spór grecko-włoski w sposób sprawiedliwy i słuszny. Wyjaśnienia delegata włoskiego Salandry nie mogą usprawiedliwić faktu bombardowania Korfu, który wywołał w Anglii i Ameryce nader przykre wrażenie.

KIM SĄ MORDERCY.

PAT. — RZYM, 6 września — Według wiadomości z Janiny mordercy de-

legacji włoskiej są członkami organizacji Panspirotów składającej się prawie wyłącznie z oficerów i przedstawicieli władz greckich. Do kierownictwa tej organizacji należy płk. Botzaris, przedstawiciel Grecji w komisji dla wyznaczenia granic oraz jakiś oficer, nazwisko którego nie jest znane.

Polityczna organizacja Espirotów posiada swoją centralę w Janinie oraz liczne odgałęzienia w Salonikach, Atenach i na Korfu.

OŚWIADCZENIE SALANDRY W LIDZE.

PAT. — GENEWA, 6 września — Stefani. Na kateryczne oświadczenie Salandry, które wywołało na Radę głębokie wrażenie odpowiedział przedstawiciel Grecji, Politis.

Następnie Salandra zaznaczył, aby wszyscy ocenili należycie wartość jego oświadczenia zapewniając, że wszystko to, co przedstawił Radzie nietylko od powiada instrukcjom rządu włoskiego, ale jest także jego osobistym bezwzględnym przekonaniem.

BRAZYLJA I URUGWAJ SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z WŁOCHAMI.

PAT. — RZYM, 6 września — Stefani „Tribuna” donosi, że Brazylja i Urugwaj poleciły swym przedstawicielom przy Lidze Narodów solidaryzować się ze stanowiskiem Włoch. Oznacza to, że dając „Tribuna”, że wrazie gdyby Włochy miały opuścić Ligę Narodów, Brazylja i Urugwaj uczynią to samo.

TRUPY ZAMORDOWANYCH CZŁONKÓW DELEGACJI JESZCZE NIE SĄ POGRZEBANE.

AW. — RZYM, 6 września — Zatarę grecko-włoski i odwiekanie jego likwidacji na ten nieludzki skutek, że zwłoki zamordowanych członków komisji delegacyjnej stale znajdują się w tym samym miejscu nie pogrzebane.

Władze greckie wzbraniają się nadal oddać przy ich pogrzebie honory wojskowe.

Z prac Ligi Narodów.

Sprawa mniejszości narodowych.

Rada Ligi przyjęła wnioski polskie.

PAT. — GENEWA, 6 września. — Rada Ligi Narodów przy udziale Skirmunta i Benesa dyskutowała nad sprawą procedury, stosowanej przy skargach mniejszości narodowych, składanych w Lidze. Delegat brazylijski referował wniosek polski, zmierzający do tego,

1) by skargi były komunikowane tylko członkom Rady, nie zaś, jak dotychczas wszystkim członkom Ligi;

2) aby skargi mniejszości były wnoszone przez Radę Ligi, a nie jak dotychczas przez podkomitet Rady Ligi Narodów, i by były przedstawiane przez przedstawiciela mocarstwa, biorącego odpowiedzialność za swoje wystąpienia, jak to ustanawia traktat o mniejszościach;

3) aby skargi, nie były nadsyłane bezpośrednio, lecz za pośrednictwem zainteresowanego rządu;

4) aby uchylić wszelkie skargi, nadsyłane przez organizacje międzynarodowe.

Wniosek analogiczny z ustępem 1) i 2) złożył także rząd czeski.

Skirmunt zaznaczył, że sprawy mniejszościowe reguluje się najskuteczniej środkami wewnętrznymi zainteresowanych państw. Liga Narodów interwenjuje tylko w ostatecznym wypadku. Ingerencja obca oraz organizacji międzynarodowych chybła celu.

Rada Ligi Narodów przyjęła ustęp 1) i 2) wniosku polskiego.

W dyskusji lord Robert Cecil podkreślił ważność tego wniosku dla procedury mniejszościowej.

Ustępy 3) i 4) oddano Lidze do zbadania.

Powrócą one na porządek dzienny na jedną z najbliższych posiedzeń.

Nowi członkowie Ligi.

Są to Irlandja i Etyopia.

AW. — GENEWA 6 września — Do tej pory zgłoszono jedynie dwie oficjalne kandydatury na członków Ligi Narodów mianowicie Irlandji i Etyopji.

Kandydatura Irlandji według wszelkich danych nie napotka na żadne opozycje. Co się tyczy przyjęcia Etyopji zaznaczyć należy, że uawiana się opozycja jednego z krajów łatyńskich. Jednakże przyjęcie Etyopji jest prawie pewne.

Egipt, jak również i Turcja nie zwróciły się do Ligi o przyjęcie w poczet

członków. Co się tyczy Niemiec, to jak do tej pory nie przewiduje się, aby wysunęły one swą kandydaturę. Wśród większości członków Ligi panuje przekonanie, że przyjęcie Niemiec do Ligi nastąpić może jedynie po rozwiązaniu problemu reparacyjnego.

Podkreślić należy że Irlandja wymie niła skład swej delegacji w liście pisanym po francusku, wystosowanym do sekretarza generalnego Ligi Narodów Sir Drumonda.

Obrady komisji rozbrojeniowej.

Przemówienie min. Skirmunta.

PAT. — GENEWA, 6 września — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie trzeciej komisji dla spraw rozbrojenia, na prezesa której powołany został ja kwia domo minister Skirmunt.

Obejmując przewodnictwo minister Skirmunt, wygłosił przemówienie, w którym dziękując przedewszystkiem za zaszczyt wyboru zaznaczył, że wybór ten

przyjął nie bez wahania, ponieważ pierwszy raz bierze udział w zgromadzeniu Ligi oraz w pracach nad rozbrojeniem.

Jednakże nader doniosłe względy skłoniły go do przyjęcia wyboru. Po pierwsze była to sposobność dla delegacji polskiej do zadokumentowania, że pragnie ona uczestniczyć nietylko w rozstrzygnięciu kwestji, których jest bezpośrednio zaintereso-

Sytuacja w Niemczech.

DROŻYZNA W BERLINIE.

PAT. — BERLIN, 6 września — Mnożnik kosztów utrzymania podniósł się według danych urzędu statystycznego Rzeszy w dniu 3 września na 1845557 czyli o 55.9.10 proc. wyżej w stosunku do poprzedniego tygodnia.

O SANACJE WALUTY.

AW. — BERLIN, 6 września — W Ministerstwie Gospodarki Rzeszy toczą się w dalszym ciągu narady w sprawie radykalnej reformy waluty.

Według informacji z kół miarodajnych w piątek ma być mianowany komisarz dewizowy. W Ministerstwie gospodarki istnieje zamiar zcentralizowania wszelkich obrotów dewizowych. W sprawie reformy walutowej istnieje projekt waluty złotej, opartej na wartości żyta.

WALKA ZE SPEKULACJĄ ŻYWNOSCIOWĄ.

PAT. — BERLIN, 6 września — Rząd Rzeszy postanowił niezależnie od wydanego ostatnio prawa o walutach obcych udzielić specjalnych pełnomocnictw niektórym członkom gabinetu i wyższym urzędnikom w celu osiągnięcia całkowitej kontroli nad operacjami walutowymi i giełdowymi jak również,

dla rozwiązania kwestji bezrobocia oraz sprawy powiększenia produkcji.

PROJEKT DYKTATURY FINANSOWEJ W NIEMCZECH.

PAT. — BERLIN, 6 września — Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu celem omówienia projektu zaproponowanej dyktatury finansowej i gospodarczej dla zapobieżenia katastrofie finansowej.

KATASTROFA KOLEJOWA W HANOWERZE.

AW. — BERLIN, 6 września — Dzisiaj nastąpiło w Hanowerze zderzenie dwóch pociągów pośpiesznych. Dotychczas ustalono 18 ludzi zabitych, 6 ciężko i 10 lekko rannych. Przyczyny katastrofy nieznane.

BEZROBOCIE.

AW. — BERLIN, 6 września — Urząd dowo donoszą z Saksonji, że ministerstwo pracy otrzymało w ciągu sierpnia 2 tysiące zgłoszeń o unieruchomieniu warsztatów pracy. Według sprawozdania sytuacji na rynku pracy unieważniono w ostatnich czasach wielką ilość przedsiębiorstw i warsztatów pracy wszelkiego rodzaju.

Na Targach Wschodnich.

AW. — LWÓW, 6 września — 10 b. m. przybywa do Lwowa wycieczka gdańska, złożona z przedstawicieli kupiectwa gdańskiego, celem zwiedzenia Trzecich Targów. Z wycieczką przybędzie do Lwowa także generalny komisarz Rzpłitej p. Płucinski, jako też reprezentanci państw obcych w Gdańsku. Poniedziałek i wtorek wycieczka zwiedzać będzie Targi. We wtorek wie-

czór odbędzie się konferencja handlowa urządzona przez Izbę handlową we Lwowie i Zarząd Targów Wschodnich. Jako referent ze strony Gdańska wystąpi Syndyk Gdańskiej Izby Handlowej Dr. Heintz. W środe zwiedzą goście okolice Lwowa i zakłady przemysłowe. Wyjazd gości nastąpi w środe wieczorem.

sowana, lecz również praca nad ogólnym zagadnieniem między narodami figurującą na porządku dziennym Ligi.

Powtóre — mówił dalej minister Skirmunt — miałem na względzie, że w chwili gdy powołany zostałem na stanowisko ministra spraw zagranicznych rzeczypospolitej polskiej, moją pierwszą myślą było uwadnienie pokojowych intencji mojego narodu i rządu. Cała moja działalność była skierowana ku porozumieniu ze wszystkimi czynnikami, które są związane z ogólnym interesem utrwalenia nowego porządku międzynarodowego, stworzonego przez traktaty pokojowe. Wreszcie uważałem, że wybór mojej osoby

jest jednocześnie wyrazem sympatii mojego narodu, który pragnie być na krajach Europy środkowej pierwszorzędnym czynnikiem ładu pracy i spokoju.

Następnie minister Skirmunt nakreślił plan prac komisji podnosząc znaczenie dotychczasowych wysiłków w dziedzinie rozbrojenia oraz doniosłość projektu ogólnego faktu gwarancyjnego (trajte d'assistance mutuelle), opracowanego przez tymczasową komisję mieszaną przyczem podkreślił specjalnie wybór za służonego prezesa komisji, delegata Francji Vivianiego, oraz przedstawiciela Wielkiej Brytanji lorda Roberta Cecila.

Cierniowa droga p. Prezydenta.

Rola i uprawnienia głowy państwa republikańskiego jest w różnych krajach tak niejednolita, że dziwić się nie można, iż kompetencje te wywołują u nas od dłuższego czasu ożywioną polemikę. W sejmie ustawodawczym (pierwszym), gdy jeszcze obowiązywała niejasno zredefiniowana „mała konstytucja”, inaczej sobie niekiedy tłumaczył swą rolę dawny nacelnik państwa Józef Piłsudski, a inaczej część sejmu. Ograniczone zadania nacelnika państwa były także tragedją Piłsudskiego, który, jako natura czynna i przedsiębiorcza, nie mógł się pogodzić z wykreśloną mu przez ustawę nader skromną rolą. Gdy w drugim (teraźniejszym) sejmie poczęła obowiązywać „duża konstytucja” z dnia 17 marca 1921 r. nie pozostawało już żadnej wątpliwości, że prezydent spełnia funkcje czysto reprezentacyjne, a ponieważ taka nikła rola nie odpowiadała charakterowi Piłsudskiego, więc cofnął swą kandydaturę, jakkolwiek mógł łatwo uzyskać większość, o czem przekonywa wybór zmarłego tragicznie prezydenta Narutowicza, oraz obecnego prezydenta Wojciechowskiego większością sejmu wbrew głosom Chjenty.

Mimo wyraźnego brzmienia konstytucji, na tle kompetencji prezydenta ciągle jeszcze toczą się spory. Dobrze tedy uczynił prezydent Wojciechowski, że w jednej z mów, licznie ostatnio wygłaszanych w rozmaitych miejscowościach, mianowicie w mowie puławskiej, p. prezydent wyraził, jak on sam pojmuje swoją rolę. I otóż, ku zadowoleniu czcicieli demokracji i republikanizmu, dowiedzieliśmy się, że zdaniem p. prezydenta, bierna rola głowy państwa polskiego jest coppersada dla natur aktywnych i samodzielnych nieprzyjemna, pełna cierni i cierpień, ale inaczej być nie może, jeżeli się nie chce znaleźć w kolizji z konstytucją.

Nie bacząc na to wyraźne oświadczenie, spór kompetencyjny nie został jeszcze wyczerpany. Pozostaje bowiem do rozstrzygnięcia jeszcze jeden szczegół. Wiemy już, że prezydentowi nie wolno działać wbrew woli sejmu, respective rządu, ale pozostaje jeszcze pytanie, czy wolno mu publicznie w charakterze urzędowym wypowiadać się w duchu tylko pewnych partji, wbrew zapatrywaniom innych ugrupowań sejmowych. Kwestja ta następuje z powodu pewnego ustępu przemówienia prezydenta w Lublinie. Nie kusząc się w tej chwili o rozstrzygnięcie tego sporu zasadniczo, spróbujemy rozpatrzyć stronę merytoryczną. Ustęp, o którym mówimy, brzmiał jak następuje:

„Przedewszystkiem coraz częściej powtarzam, oraz odczuwam tego potrzebę, żebyśmy zawsze pamiętali o tem, że jesteśmy Polakami, a Polak to nie byle co. O tem w czasach upadku i niewoli zapomnieliśmy i zaczęliśmy się upodabniać do innych, umizgać do innych, dbać o innych i robić z Polski niemal dom zajezdny, w którym ma każdy prawo gospodarza. Zato dziś, kiedyśmy narazie odzyskali niepodległość, to nasze prawo jednego gospodarza musimy silnie zaakceptować. Jeżeli ja was do tego wzywam, ja, który, jak wynika z całej mojej przeszłości, jestem jak najbardziej wierny idei demokratycznej, to robię to w tym głębszym przekonaniu, że polski gospodarz krzywdy nikomu nie uczyni — ale pod tym warunkiem, że tylko on będzie w niej gospodarował, że on będzie rządził, że on będzie kierował”.

Pogląd ten odpowiada stale przez pra-

wicę lansowanej teorii o większości „czysto-polskiej”, jedynie rzekomo uprawnionej do sprawowania w Polsce rządów. Prasa lewicowa niejednokrotnie z tą teorią się rozprawiała, wywodząc, że ona jest zarówno antydemokratyczną, jak i antykonstytucyjną. W danym razie zachodzi jednak zarazem inna okoliczność. Właśnie pan prezydent Wojciechowski wybrany został wbrew tej teorii nacjonalistycznej, bo głosami lewicy i mniejszości narodowych, przeciw „prawdziwie i niesfałszowanie polskiej” Chjenty. Wytwarza się więc sensoryjny dylemat. Albo teoria ta jest konstytucyjna i jedynie patriotyczna, a zatem wybrany wbrew niej prezydent nie może piastować swej godności, albo też konstytucyjnym jest coś przeciwnego, a zatem p. prezydent jako strażnik konstytucji nie może takiej teorii wygłaszać.

Co zaś do demokratyczności tej tezy, to pogląd ciasno-nacjonalistyczny wystawiony pod flagą demokracji byłby wielce oryginalny. Dotychczas bowiem demokracja sądziła wręcz odwrotnie. Dopóki naród polski był ujarzmiony, łatwiej mu było wybaczyć stanowisko czysto nacjonalistyczne. Obecnie, gdy posiada państwo, musi go obowiązywać punkt państwowy. Każdy, kto jest obywatelem polskim, jest Polakiem i pod względem politycznym i ma równe prawa. A rzeczą polskiej kultury i polskiej idei państwowej będzie zespolić inoplemieńców jak najściślej z państwem. Każda inna

teoria oznaczałaby tylko zasklepienie się narodu polskiego w swych granicach etnograficznych. Bo jeśli tylko większość ma rządzić, a mniejszość musi być rządzoną, to na kresach właśnie ludność polska stanowi mniejszość.

Niebardzo także zrozumiałem jest, w czem Polska stała się „domem zajezdny”. Lwia część inoplemieńców polskich stanowi bądź ludność odwiecznie w państwie mieszkająca, bądź też zamieszkała tu od stuleci. Szczupła garstka korzystających w Polsce chwilowo z prawa azylu, nie idzie chyba w rachubę. Do tego, ażeby stwierdzić, że ludność rdzennie polska, jako większość rządu w Polsce, t. j. wywiera wpływ rozstrzygający, nie potrzebne są żadne specjalne teorie nacjonalistyczne, bo to wynika z natury rzeczy, jako z praw większości. Nie idzie jednak za tem, ażeby ta większość koniecznie musiała się ugrupować według narodowości. Jeżeli po jednej stronie stanie reakcja, a po drugiej demokracja, to nie można uszczuplać praw tej lub tamtej strony tylko dlatego, że po jednej stronie jest większość „czysta”, a po drugiej „mieszana”. Wybór marszałka Trampczyńskiego w pierwszym sejmie głosem rabina Perlmuttra był tak samo legalny, jak wybór prezydenta Wojciechowskiego w drugim sejmie głosami wszystkich mniejszości narodowych.

Twierdzenie zaś, że można humanitarnie panować nad ludnością nieposiadającą praw politycznych, nie sprawdziło się

dotychczas w żadnym państwie. Nie ziszcilo to się także w Polsce. Od początku zabiegów o rząd „czysto-polski” teorię tę, polegającą na upośledzeniu politycznym inoplemieńców i równouprawnieniu ich faktycznym, rozwija p. Stroński w „Rzeczypospolitej”, ale praktyka dowodzi, że w dziedzinie społecznej cudów nad Wisłą niema. To też demokracja wymaga, ażeby się naród polski, po uzyskaniu niepodległości, począł upodabniać do innych, demokratycznych państw, gdzie o nacjonalistycznej wyłączności nie słychać.

Natomiast teoria o prawach „gospodarza” i „obcych” mogłaby się przydać w innej dziedzinie. Niezaprzeczoną prawdą jest, że tylko Polacy polityczni (obywatele polscy) winni być gospodarzami Polski, bo inaczej niema niepodległości. Tymczasem nacjonaliści bogoojczyźniani tak zazdrośni na punkcie przyznania praw współobywatelom innego języka lub wiary, wydają Polskę na łup istotnym cudzoziemcom i to najbardziej niebezpiecznym, bo międzynarodowym lichwiarzom i wyzyskiwaczom. Gdyby pan prezydent ostrzegł przed takim „umizganiem się do innych” i przed robieniem z Polski „domu zajezdnego” dla obcych gieszefciarzy, byłoby nie obarczać paskarzy swoich należnym podatkiem, to taka myśl istotnie świadczyłaby, że p. prezydent pozostał wierny idei demokratycznej, której hołdował w przeszłości.

ADMONTOR.

Angielski doradca dla Polski.

Oficjalny komunikat polskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził wczoraj wiadomość londyńskiego korespondenta „Republiki” o przyjeździe do Warszawy angielskiego doradcy finansowego w osobie p. Younga. Komunikat ten zaznacza przytym, że idea sprowadzenia doradcy datuje się już oddawna, oraz zachwala wysokie kwalifikacje naukowe p. Younga oraz fachowe jego doświadczenie. Jednocześnie akcentuje, iż b. angielski podsekretarz stanu w min. skar. przybywa do Polski nieoficjalnie i będzie jedynie gościem rządu polskiego.

Jest to zrozumiałe. Gdyby p. Young przybywał oficjalnie miałby charakter jakiegoś rezydenta przy rządzie polskim i obecność jego oznaczałaby sui generis protektorat W. Brytanji nad Polską. Z drugiej znowu strony nie można odmówić przyjazdowi p. Younga charakteru nawskroś politycznego. Mężowie stanu nie są do wypożyczenia i gdyby W. Brytanja nie miała u nas swych interesów politycznych, nigdyby p. Young choćby jako „gość rządu polskiego” do Warszawy nie zjechał. Dość naiwnie brzmią natomiast umyślne akcentowania jego kwalifikacji naukowych. Aczkolwiek nie mamy szczególnego zaufania do zdolności rządu skarbem przez pp. Głębińskiego, czy Grabskiego, nie możemy powstrzymać się od uwagi, że pod względem wykształcenia ekonomicznego, jako znani autorowie i profesorowie uniwersytetów, nie ustępują oni bynajmniej zakresom swej wiedzy p. Youngowi.

Dlatego mówmy otwarcie, nie ukry-

wając rzeczy pod korcem: p. Young przybywa, by zbadać na miejscu warunki polityczne, społeczne i gospodarcze i aby przekonać się, czy istotnie banki i rząd angielski mogą dać nam wielką pożyczkę walutową, która uzdrowi nasze finanse. Nie ulega tedy wątpliwości, iż działalność jego polegać będzie nie tylko na opinowaniu, ale i ewentualnie na stawianiu warunków politycznych i gospodarczych, pod którym pożyczka angielska będzie udzielona.

Tu leży sedno sprawy i opinja polska nie powinna o tym zapominać. Nie jest to rzeczą przyjemną, ale tyle, doprawdy, mieliśmy w ostatnich latach przykrości, że nastąpiło pewne znieczulenie i to, co wczoraj jeszcze wywołałby krzyk oburzenia, dzisiaj przyjmowane jest z wielką cierpliwością. Nie zapominajmy przytym o tym, co właśnie w środę, dn. 5 b. m. powiedział na otwarciu targów wschodnich p. minister skarbu Kucharski: „Niepodległość polityczna gwarantuje i utwierdza niepodległość i niezależność ekonomiczną. Z utratą niezależności gospodarczo-przemysłowej, z nierozwiązaniem problemu państwa, musi przyjść stopniowo aż do zupełnego zaniku umniejszenia i ograniczenia niezależności i samodzielności politycznej”.

Są to złote słowa, o których, niestety, nie pamiętano u nas przez pięć lat początków odrodzonej państwowości. Spadek waluty polskiej musiałby doprowadzić nas do upadku państwowości i zupełnej zależności od zagranicy. Znajdujemy się

w tak fatalnym położeniu geograficznym i strategicznym, że tylko potężny rozwój gospodarczy może być rękojmią trwałości i mocy Rzeczypospolitej, do czego wszyscy dążą bez różnicy zapatrywań politycznych.

I dlatego traktujemy rzecz całkiem szczerze: obecność p. Younga w Warszawie w charakterze doradcy finansowego jest bardzo gorzką pigułka, ale chorzy muszą tych pigulek zażywać, choć nie lechcą mile podniebienia. Oversees i Basclay's Bank, które pod gwarancją rządu angielskiego mają sfinansować nasze pożyczki w Anglii i Ameryce, chcą mieć także pewne gwarancje gospodarcze i polityczne na miejscu. Gdy za funt angielski płacono jeszcze w r. 1919 marek polskich 30 do 40, mogliśmy obejść się bez pomocy lekarzy, żądających wysokich honorarjów. Dziś, gdy za funty płacimy po 1,200,000 marek, nie czas na sprawy prestige'u. Wszystkie rządy dotychczasowe razem i całe społeczeństwo winne jest upadkowi waluty i gospodarki polskiej i za wszelką cenę musimy wyrwać się z odmetu zguby i zagłady.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

BULGARJA NIE MOBILIZUJE.

PAT. — SOFJA, 6 września — Bułgarska Agencja zaprzecza wiadomości szerzone przez pisma rumuńskie o tym jakoby bułgarskie władze wojskowe zarządziły powołanie do wojska rocznika 1902 w przewidywanu mogących powstać komplikacji w związku z konfliktem włosko-greckim.

Rządowy program walki z drożyzną.

Sprawa obniżenia ceny chleba.—Projekt kontroli kalkulacji przemysłu włókienniczego.—Czy żywność będzie wywożona zagranicę.

Rozmowa z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną z p. Bajda.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej w wywiadzie z p. Komisarzem Bajdą uzyskał szereg informacji dotyczących celów i zakresu najbliższej działalności nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny jako też poczynani na przyszłość i stosunku komisariatu do wywozu artykułów żywnościowych zagranicę. Informacje te wkrótkim streszczeniu przedstawiają się następująco:

P. komisarz Bajda pragnie wykorzystać obecne koniunktury na rynku zbożowym celem obniżenia ceny chleba, wychodząc z założenia, iż cena chleba jest poważnym przyczynkiem do kształtowania się ogólnej skali drożyzny. W tym kierunku wywarła będzie presja na przemysł młynarski i piekarstwo, aby skierować przemysł te na drogę rewizji i swych kalkulacji.

Jednocześnie głównemu urzędowi żywnościowemu w Poznaniu oddana została sprawa aprowizacji zbożowej miast, spółdzielni itp. drogą zakupu zboża na rynku za udzielane kredyty rządowe i zaspokojenie bieżących potrzeb aprowizacyjnych większych miast, a następnie utworzenia poważniejszej państwowej rezerwy zbożowej.

Wysokość tej rezerwy komitet ekonomiczny rady ministrów ustalił na 3000 wagonów — zapasy dotychczas zakupione urzędu wynoszą około 570 wagonów, które będą jednak zużyte na potrzeby bieżące.

W najbliższej przyszłości nadzwyczajny komisarz przystąpi do rozpatrywania warunków kalkulacyjnych przemysłu skórzanego, włókienniczego, i żelaznego.

Od przedstawicieli przemysłu węglowego zał. Dąbrowskiego p. Bajda uzyskał przydział 800 wagonów węgla miesięcznie do swej dyspozycji, spodziewanym jest również większy przydział tego

rodzaju od przemysłu węglowego górnośląskiego. Sprawa podwyższenia cen węgla nie powinna być chwilowo oczekiwana wobec dążności komisariatu do obniżenia kalkulacji dotychczasowej w przemyśle węglowym.

W planach dalszych działalności p. Bajda dążyć będzie do przedłożenia izobom ustawodawczym projektów ustaw o kontroli kosztów produkcji i dla uzyskania ewentualnej podstawy prawnej do działania i specjalnych sądów doroznych w zakresie walki z lichwą.

Do czasu rozstrzygnięcia tej ostatniej sprawy p. Bajda dążyć będzie do wyodrębnienia w sądownictwie spraw o lichwie żywnością, celem spiesniejszego i intensywniejszego ich załatwiania.

Komisariat dążyć będzie również do powszechnego tworzenia komitetów społecznych do walki z drożyzną i skoordynowania działalności tychże z projektowanymi specjalnym sądownictwem w danym zakresie.

Stanowisko swe w stosunku do zarządzenia wywozu artykułów spożywczych p. Bajda uzależnia od zupełnego zasyceńia rynku projektowanymi do wywozu artykułami i zaspokojenia potrzeb konsumentów. Między innymi sprawa wywozu cukru zostają zahamowana do czasu ostatecznego unormowania się warunków rynkowych, co ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

Kończąc p. Bajda podkreślił, iż całkowicie wykluczone są możliwości i precedensy do tworzenia jakiegokolwiek aparatu państwowego o charakterze, przypominającym dążność etatyczna państwa, jakie istniały dawniej.

SPRAWY WOJSKOWE.

Jacy mężczyźni w wieku poborowym mogą wyjeżdżać zagranicę.

Nowe przepisy ministerstwa spraw wojskowych.

Ministerstwo spraw wojskowych opracowało nowe przepisy, normujące udzielanie zgody władz wojskowych na wyjazd zagranicę dla tych mężczyzn, którzy odlegają obowiązkowi służby wojskowej. Przepisy te uproszczyły w znacznym stopniu dotychczasowe formalności przy uzyskaniu paszportów zagranicznych.

Ograniczeniom w wyjazdach zagranicę podlegają:

1) Mężczyźni, dla których zgodnie z odnośnymi artykułami tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, rozpoczyna się obowiązek czynnej służby wojskowej.

2) Mężczyźni, powołani do służby czynnej w wojsku stałym, a korzystający z ulg i zaliczeni do zapasu.

3) Rezerwiści (kategoria A) do lat 28 włącznie.

Wyszczególnieni powyżej w celu otrzymania paszportu zagranicznego muszą uzyskać zezwolenie władz wojskowych.

Zezwolenia te udzielane będą przez

właściwe PKU., w wypadkach nagłej i koniecznej potrzeby wyjazdu, na podstawie umotywowanych i popartych właściwymi, wiarogodnymi dowodami po dań.

Druga grupę stanowią mężczyźni:

1) W wieku ponad lat 28.

2) Oficerowie rezerwy.

3) Zaliczeni do kategorii C — 1 i C — 2

przepisów sanitarnych, z pośród mężczyzn w wieku od lat 17 do 28 włącznie.

4) Zwolnieni zupełnie od służby wojskowej (kategoria D).

Osoby, wyszczególnione w grupie drugiej, mogą otrzymać paszporty zagraniczne bez zezwoleń władz wojskowych. W tych wypadkach, dowodami, zastępującymi zezwolenia władz wojskowych będą posiadane przez patentów dokumenty wojskowe (książeczki wojskowe) stwierdzające ich wiek i stosunek do służby wojskowej.

Zaznacza się, że każdy wyjeżdżający zagranicę, zapasowy i rezerwista, obowiązany jest zgłosić zmianę miejsca zamieszkania w przynależnej PKU. (p)

PROJEKT REWIZJI TARYF KOLEJOWYCH NA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

AW. — WARSZAWA, 6 września — Dowiadujemy się z Nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczania drożyzny, że p. Bajda zamierza zwrócić się w najbliższym czasie do ministerstwa kolei o przeprowadzenie rewizji taryf kolejowych na artykuły pierwszej potrzeby, w kierunku odmiennego ustosunkowania wysokości taryf do odległości przewozu.

Chodziłoby tu o zastosowanie daleko idących progresji przy ustanawianiu wskazanych taryf i zasady że czem dalszy przewóz, tem stosunkowo niższa opłata. P. Komisarz Bajda zwrócił się także do Ministerstwa kolei z prośbą o

zastosowanie ulgowych taryf przy przewozie paczek żywnościowych w obrębie 100 kilometrów od Warszawy.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia piątej klasy głównej wygrane państwa, jak następuje:

15.000.000 mk. na nr. 5528
2.000.000 mk. na nr. 71541
1.000.000 mk. na nr. 75541
Po 600.000 mk. na nr. nr. 17080, 47030
Po 400.000 mk. na nr. nr. 6036, 10540
28386, 63924, 66751.
Po 200.000 mk. na nr. nr. 50240, 60500
64792, 83660.
Po 100.000 mk. na nr. nr. 8722, 55193

GRAND - HOTEL. Sala Malinowa otwarta.

VILLIERS DE L'ISLE - ADAM.

Bohaterstwo doktora Galidonchila.

Niezwykły wyrok, ma wkrótce zapadnąć na doktora Galidonchila w sądzie londyńskim. Historia popełnionego przez stepstwa przedstawia się następująco:

Dnia 20 maja cieszący się ogólnym zaufaniem doktor chorób piersiowych Galidonchil, przyjmował u siebie w gabinecie pacjentów, jak zwykle. Przy drzwiach, obitych drogim czerwonym sukniem stał wyprężony jak struna, herkulesowy lokaj, którego obowiązkiem było podtrzymywać, nie mogących ustać na nogach chorych i odprowadzać ich na salę.

Pacjenci wchodzili pojedynczo, jeden za drugim z wystraszonemi oczyma, i do połowy obnażonem ciałem.

Doktor spotykał ich już we drzwiach i zaraz począł wypytywać, trzymając trąbkę w ręku.

— Proszę!... Jeszcze raz!... Proszę głębiej wdychać! Teraz odetchnąć!... Już!...

I zapisywał lekarstwo. Potem otwierał drzwi i krzychał:

— Następny!...

I wchodził następny szkielet.

W ten sposób doktor Galidonchil od bywał swą praktykę od trzech lat codziennie od 12-ej do 3-iej po południu.

I oto dnia 20 maja o 12-iej godzinie przyszedł jakiś pacjent o niezwykłym wyglądzie.

Chudy, aż trzeszczały w nim kości, z zapadłą ziemistego koloru twarzą, z dłu gimi wyschniętymi rękoma i wygasłym

blaskiem w oczach. Ledwo, ledwo trzymał się na nogach.

Doktor zbadał go i wyrzekł:

— Tak... tak... niema co, Bogiem żądnym nie jestem, nowych płuc panu nie wstawię... Prawe płuco zniszczone doszczętnie, a lewe również pan w krótkim czasie wypluje. Następny! —

Lokaj był już przygotowany do wyprowadzenia nawpót żywego pacjenta z gabinetu doktora. Doktor jednak zatrzymał go nagle i zapytał chorego:

— Poczekaj — no pan! Czy pan jest bogaty? —

— Jestem miliarderm!... — szepnął ledwo dostykalnym głosem z braku sił.

— Jeżeli tak — odrzekł doktor po namyśle — nie wolno panu stracić ani sekundy czasu. Jedź pan w tej chwili na dworzec „Wiktorja“, stamtąd ekspressem na Douvre, potem okrętem. Stowieraj się pan natychmiast do Nicei. Przez pół roku musi się pan tam żywić wyłącznie tylko kremem — słyszy pan? — tylko kremem niczem innym, ani chlebem, ani mięsem, ani owocami — tylko kremem! Innej nadziei nie widzę narazie! Wiedz pan przytem, że jest to środek jeszcze niewypróbowany i stosuje go poraz pierwszy tak, że za pomysłowość skutków rzeczy oczywiście nie mogę i mówiąc prawdę nie wierzę w to nawet. Ale i tak nie ma pan nic do stracenia!

Na razie skończyło się na tem.

Dalszy ciąg nastąpił akurat po upływie sześciu miesięcy.

Punktualnie o 12-iej godzinie jak bom ba wpadł do gabinetu znakomitego doktora zdrowy chłop o szerokich plecach z czerwonymi policzkami, i błyszczące-

mi oczyma. Rzucił się na doktora i począł go ścisnąć, całować, podnosić do góry nie posiadając się z radości.

— Ile pan żąda, panie doktorze? 50 milionów? Sto milionów? — dźwięczał zdrowy, donośny głos w powietrzu. — Panu, panie doktorze zawdzięczam mój oddech, słońce, które widzę, smaczne obojętne, moją wesołość i humor, jak posiadam, całe życie zawdzięczam tylko panu — panie doktorze — uratował mnie pan od śmierci... Czemu pan chce ode mnie, jestem gotów panu wszystko poświęcić!...

— Cóż to za warjat? — zdziwił się doktor, nie rozumiejąc, co się tu dzieje.

— Oczywiście — objaśniał przywrócony do życia kolos — pan myślisz z pewnością nie poznaje, panie doktorze, jestem pańskim pacjentem, którego pan wysłał do Nicei dla poratowania zdrowia! Ten nawpót żywy szkielet, przypomina go sobie pan doktor? Pamięta pan?... Pański środek leczniczy pomógł wymienic. Widzi pan przecież...

— Aha!... — przypominał sobie doktor — ten trup... który... który...

— Tak!... Właśnie to ja!... To ja właśnie byłem tym trupem!... — Krzyczał w niebogłose kolos — wczoraj wieczorem gdy tylko przyjechał, natychmiast obstałowałem ogromną statuetkę pańską z brązu! Postaram się, by ją postawiono na najpiękniejszym miejscu w naszym mieście — wart pan tego!...

Rzucił się na kanapę i ciągnął dalej:

— Ach, jakie życie jest wspaniałe, po myśl pan!...

I twarz jego rzeczywiście nabrała wyrazu szczęścia i zadowolenia.

Doktor przyszedł już w zupełności do siebie. Zrozumiał już wszystko i tylko dwa słowa szepnął swemu słudze, a ten

natychmiast wyniósł się z pokoju.

Doktor stał głęboko zamyślony i bla dy na twarzy patrzył przez chwilę na swego pacjenta — kolosa.

— Zaraz... — wyrzekł dziwnie brzmiącym głosem — zaraz... odgonię tylko mu chęć z pańskiego czoła!...

Doktor wyciągnął błyskawicznie revolver z kieszeni i w mgnieniu oka wpa kował mu w skroń dwie kule naraz...

Kolos padł trupem. Cały gabinet stał obryzany ciepłą jesezczą krwią.

Kilka cięć nożem otworzyły przed oczami doktora wnętrze piersi miliardera który leżał rozpruty od dołu do góry.

Gdy strzały rozległy się po ulicy, po wstała niezwykła panika i gdy po upływie piętnastu minut policja wtargnęła do gabinetu doktora, znalazła go klezczącego nad zmasakrowanym trupem i trzymającego w ręku nadętą pecherze pokrwawionych płuc: doktor chciał zamażować działanie nowego, wynysłonego przezeń środka — na chorobie suchot.

Komisarzowi policji doktor dał następujące wyjaśnienie: Uważałem za konieczne zamordować tego człowieka, gdyż jego śmierć może mi odkryć nowe środki, które przyczynią się do utrzymania przy życiu miliony imych istot ludzkich... Postanowiłem poświęcić się mienie na ofiarę moich obowiązków...

Oto cała historia przestępstwa doktora Galidonchila. Obecnie sprawę powyższą ma rozstrzygnąć sąd w Londynie. Jestem pewien, że Anglicy dojdą do przekonania, iż nieograniczona miłość, obowiązki w spełnianiu szczytnych swych obowiązków łącznie z nieprzewidywalnym dążeniem do podtrzymania życia ludzkiego na ziemi — w zupełności usprawiedliwiły ohydny czyn doktora Galidonchila.

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
7
PIĄTEK

Dziś: Jana m. Reginy p.m.
Jutro: Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca g. 4.52
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżycy 11.51
Zachód o g. 2.39 pp.
Długość dnia g. 13.25
Ubyło dnia g. 3.20

Z RADY MIEJSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie ple-
marne rady miejskiej w przyszłym tygo-
dniu nie odbędzie się. Odbędzie się tylko
w środę dnia 12 bm. posiedzenia „ko-
misyj: skarbowo-budżetowej i do spraw
ogólnych.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI
MIASTA NA ZJAZD MIAST.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają przed-
stawiciele miast na zjazd związku miast
do Katowic.
Również w dniu dzisiejszym do Ka-
towic przybędzie ze Lwowa prezydent
Cynarski.
W związku z tem, posiedzenie magi-
stratu, naznaczone na dzień dzisiejszy,
odbyło się wczoraj. (p)

AKCJA URZEDNIKÓW MIEJSKICH.

Jak się dowiadujemy z wiarogodne-
go źródła, sprawa dalszej akcji urzędni-
ków komunalnych nie została dotych-
czas rozstrzygnięta.
Stanowisko związku pracowników
miejskich ustalone będzie dopiero po wy-
stawieniu przez magistrat kontrpropo-
zycji.
Wobec tego, wszelkie pogłoski o ma-
jącym nastąpić wybuchu strejku nie są
oparte na faktycznych danych. (p)

Osobiste. W dniu dzisiejszym powró-
cił z urlopu komendant policji państwo-
wej na pow. łódzki, p. Ryszkowski, i ob-
jął urzędowanie. (p)

Szkola pracy. Wydział oświaty i kul-
tury magistratu, dbając o rozwój szkolni-
ctwa początkowego, między innymi za-
rządzeniami przeprowadził w czasie wo-
kacyjnym remont szkoły pracy przy ul.
Piotrkowskiej. W związku z tem zaan-
gażowano do szkoły pracy 3 nowe sily
nauczycielskie oraz zakupiono ilość po-
mocy naukowych.

Szkoly dla dzieci jaglicznych. W
związku z faktem, że znaczna liczba dzie-
ci szkolnych dotknięta jest jaglicą, wy-
dział oświaty i kultury na ostatniej kon-
ferencji z lekarzami szkolnymi postanó-
wił prowadzić lekcje w 3 szkołach dla
jaglicznych — na dwie zmiany. Jedno-
cześnie — aby nie przemieszać prac ch-
rzych dzieci, postanowiono, że wykłady
w tych szkołach w każdym oddziale
trwać będą tylko po trzy godziny dzien-
nie.

Z parku „Źródlika“. Przy robotach
ziemnych, dokonywanych na terytorjum
parku „Źródlika“ potrzebne są znaczne
ilości gruzu, szlaki itp. Osoby zaintereso-
wane, pragnące wywieźć ze swych
posesji wspomniane odpadki, mogą się
porozumieć w sprawie ich zwózki do
parku z kierownikiem robót w „Źród-
lika“.

Dwie zabawy w Helenowie. W sobó-
te i w niedzielę (8 i 9 bm.) odbędzie się w
Helenowie dwie wielkie zabawy w po-
łączeniu z licznymi doborowymi atrak-
cjami. Zabawy te, ostatnie w obecnym
kolejnym sezonie, ściągają niezau-
ważnie tłumy łódzian, spragnionych go-
dziwej rozrywki.

Wystawa klonów w Łodzi. Dnia 8-go
września otwarta zostaje wystawa kil-
nów artystycznych i trwać będzie trzy dni
tj. do dni 10 b. m. włącznie.

W granicach b. Kongresówki jest to
dotychczas mało znana dziedzina krajo-
zawstwa em będącymi przemyśle, łódzianie
bogatej wytwórczości kilinkarskiej, która
budzi również ogromne zainteresowanie
wsród cudzoziemców.

Wystawa mieści się w lokalu stowarzy-
szenia polskich kupców i przemysłowców
chrześcijańskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 117
i otwarta jest od godziny 10 rano do 6-jej
wieczór. Wejście bezpłatne.

Dnia 5-go września r.b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz
najukochańszy syn i brat

B. P.

STEFAN LIKIERNIK

przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek d. 7. b.m. o godz.
12-iej w poł. z lecznicy „Unitas“ przy ul. Pustej № 17 o czem zawiadamiają
pozostali w ciężkim smutku i nieutulonym żalu

Rodzice, brat i siostra.

Do głębi wzruszeni śmiercią kolegi naszego

B. P.

STEFANA LIKIERNIKA

wyrażają szczere współczucie rodzinie

Koledzy z Niemieckiego Gimnazjum.

Trucie szczerów. Dla zapobieżenia
zarazom, jakie przenoszą szczerzy, urząd
weterynaryjny przy magistracie spro-
wadził większy zapas trucizny, którą
sprzedaje zainteresowanym osobom. (b)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Próby z „Fantazego“ odbywają się
codziennie pod kierunkiem reżyserskim
Stanisławy Wysockiej.

W warsztatach teatralnych wre go-
raczkowa praca nad wykonaniem deko-
racji kostiumów i rekwizytów do „Fan-
tazego“, tego arcydzieła polskiej litera-
tury dramatycznej.

Otwarcie sezonu jak wiadomo nastą-
pi we wtorek dnia 11 września.

Kasa rozpocznie sprzedaż biletów w
dniu 8 bm. o godz. 11 rano.

Kronika policyjna.

ORGJE SAMOCHODOWE.

Przy ul. Roepper nr. 2 Walenty Kac-
przak zameldował policji, że przy ulicy
Zgierskiej jadąc wozem, najechany został
przez samochód nr. 1236 lub 1238 z woj-
skowej autokolumny.

PODRZUTEK.

Dozorca domu nr. 40 przy ul. Cegiel-
nianej Jan Sz. meczak przyniósł do 5 ko-
misarjatu noworodka płci męskiej, które-
go znalazł w ustępie tegoż domu.

Noworodka przesłano do żłóbka przy
ul. Tramwajowej.

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej
nr. 182 znaleziono wczoraj o 20.30 pod-
rzutka płci męskiej, liczącego około 4-ch
tygodni.

Dziecko przesłano do „Żłóbka“.

CO KŁONA.

Z budowl przy ul. 28 p. S. Karłow 27
skradziono różnych rzeczy na sumę
2.500.000 mk.

— Aron Bratman zam. przy ul. Lubar-
towskiej nr. 12 w Lublinie, zameldował,
że podczas snu w pociągu nr. 517 i mię-
dzy stacjami Stręków—Zgierz skradzio-
no mu 4.750.000 mk.

— Wanda Langohof, właścicielka skle-
pu rzeźniczego przy u' Karola 12 zamel-
dowała, iż od dłuższego czasu giną jej ze
sklepu słonina, mięso i wędliny i że otrzy-
mała list z notacją, że się dowie-
działa, że sromatycznie okradają ją ter-
minatorzy Emil Kesler, Jerzy Pawłowicki
i Stanisław Piwowarski. Wpowszyżej
sprawie wdrożono śledztwo.

Poświęcenie pomnika

B. P.

**ZYGMUNTA
DAWIDOWICZA**

odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go września o godz. 10 i pół
rano, o czem zawiadamia krewnych i znajomych **RODZINA.**

Z „UZDROWISKA“

W niedzielę dn. 9. września r. b., o godz. 4-ej po poł. odbędzie się
w „Uzdrowisku“ (stacja Kochanówek) poświęcenie 2 łóżek

im. b. p. Anny i Arona małż. KANTOR

na które krewnych i znajomych zaprasza

Zarząd Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

Wyjazd tram. Aleksandrowskim o godz. 2.15, 2.50 i 3.25.

Przedstawicielstwa Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu rady miej-
skiej w dniu 4 bm. dokonano wyborów
do szeregu instytucji i komisji, w któ-
rych zastrzeżone jest ustawowo przed-
stawicielstwo rady miejskiej.

Do Rady szkolnej okręgu m. Łodzi
wybrano jako członków r. r.: Puto, dyr
łódzkiego, Papisa i Wasilewskiego,
jako zastępców r. r.: Nowackiego, Wo-
jakowskiego, Macińskiego, i ks. Kaczyń-
skiego.

Do rady szkolnej okręgu łódzkiego:
jako członka r. r. ławnika Kruczkowskie-
go, jako zastępcę — r. Karlińskiego.

Do rady ubezpieczeniowej przy
Państw. Dyr. Ubezpiec. Wzajemn. r. r.: Dę-
bowski, Barczaka, Knorra, Turskie
go, Kenigsberga, Praszkieta, wiceprez.

Groszkowskiego, Bialera, Grassa i mec.
Stypulkowskiego.

Do komisji przeciwalkoholowej przy
Komisarjacie rządu: r. r.: Rzewskiego, i
Pawlaka oraz jako zastępców — dr.
Arcta i dr. Wolfsohna.

**Do Komitetu budowy Teatru miej-
skiego:** r. r.: wiceprezydenta Groszkow-
skiego, wiceprez. in. Wojewódzkiego,
ławn. Rajkowskiego, ławn. Kruczkow-
skiego, mec. mec. Stypulkowskiego,
dyr. Wolczyńskiego, Remiszewskiego i
Kuka. Prócz tego z pośród obywateli pp.
dr. Z. Garlińska, bar. J. Heintzlowa, L.
Grohmana, dr. Barcińskiego, inż. M.
Hertza, J. Urbańskiego, dr. Falka, P.
Rundo i J. Zalewskiego.

Jak pracuje miejski Urząd rozjemczy
do spraw najmu.

Miejski urząd rozjemczy do spraw
najmu, na zasadzie posiadanych wyka-
zów obrachunkowych, dodatkową opła-
tę do komornego (pensja dozorczy, czy-
szczenie komińów, oświetlenie, wywóz
nieczystości itp.) ustaliła za czas do 1-go
kwietnia do 1 lipca r. b. w wysokości
1000 mk. za rubla przedwojennego.

W bieżącym zaś kwartale, tj. za
czas od 1.7 do 1.10 opłata za świadcze-
nia dodatkowe przewidywana jest w wy-
sokości następującej: od mieszkań, nie
posiadających wygód po 2000 mkp. za
1 rb., od mieszkań posiadających wygo-
dy oraz sklepów i przedsiębiorstw han-
dlowych po 3000 mkp. za 1 rubla.

Zasadnicze komorne należy w dal-
szym ciągu obliczać według dekretu o
ochronie lokatorów, tj. w wysokości

dwukrotnego komornego przedwojenne-
go, licząc po mk. 2,16 za 1 rubla.

Urząd rozjemczy udziela wszelkich
informacji, dotyczących opłat za miesz-
kania, codziennie od godz. 9 — 1 po poł.
Lokal urzędu mieści się przy ulicy An-
drzeja 4 (II piętro).

dentysta

S. Rakiszski

Zielona Nr. 6
powrócił.

Czytajcie „Republikę“

Jak należy obliczać dodatki drożyniane.

Wyjaśnienie ministerstwa pracy.

PAT. — WARSZAWA, 6 września — Wobec napływających zapytań w sprawie wyjaśnienia z dnia 2 i 9 rb. jak należy obliczać dodatki drożyniane do pensji pracowników wskutek ustalenia wzrostu kosztów utrzymania przez główny urząd statystyczny dwa razy na miesiąc, Mh. P. i O. S. komunikuje, że wyjaśnienia rzeczowe nie obejmowały wszystkich typów umów najmu, jak np. dla kategorii i pracowników, którzy pozostają nadal pracownikami płatnymi miesięcznie z dołu, otrzymują dodatek do pensji w wysokości drożynianego wskaźnika dla tegoż miesiąca: albo dla kategorii pracowników płatnych również miesię-

cznie z dołu i otrzymują dodatek do pensji w wysokości drożynianego wskaźnika w miesiącu poprzednim.

W jednym i drugim wypadku dodatki drożyniane winno się obliczać od całkowitego uposażenia miesięcznego dwukrotnie w miesiącu, stosując mnożnik sumaryczny ogłaszany co drugie posiedzenie w komisji.

Należy zachować przy tym tę samą zasadę obliczenia dodatku drożynianego, którą stosowało się dotąd, to znaczy w pierwszym wypadku zaliczyć go do pensji z miesiąca do którego odnosi się i wskaźnik drożyniany, a w drugim wypadku do pensji za miesiąc następny.

Piekarze obniżą ceny chleba.

Zebranie cechu majstrów piekarskich.

W lokalu cechu majstrów piekarskich odbyło się wspólne walne zebranie wszystkich piekarzy, należących do cechu majstrów piekarskich i żydowskiego stowarzyszenia majstrów piekarskich.

Zebranie zwołane zostało celem nadania się nad sytuacją, wytworzoną przez zarządzenie władz o sprzedaży chleba po tańszej cenie.

Jako referent wystąpił starszy cechu p. Majzner, który złożył sprawozdanie z odbytej konferencji w urzędzie walki z lichwą w dniu 3 b. m.

Urząd walki z lichwą nie przyjął kalkulacji, przedstawionej przez cech majstrów piekarskich i zobowiązał piekarzy by w ciągu 2 tygodni wypiekał chleb z posiadanych zapasów lepszej mąki, gdyż po tym terminie dozwolony będzie wypiek chleba jedynie z mąki żytniej 60 procent.

Od daty tej konferencji w ciągu 2 tygodni zobowiązali się piekarze sprzedawać chleb 50 proc. po 18 tys. mk. za bo-

chenek, a 60 proc. mąki po 16 tys. mk.

Referent nawoływał zebranych do podporządkowania się zarządzeniom władz. W dalszym swym przemówieniu p. Majzner wskazał, iż na tych warunkach będzie trudno pracować, szczególnie w związku z podwyższeniem ciągle płacami czeladzi piekarskiej.

Również trudno będzie utrzymać kalkulację podyktowaną przez władze, gdyż węgiel, drzewo, sól itp. niezbędne przedmioty drożeją z dniem każdym.

W dyskusji nad referatem piekarze zobowiązali się podporządkować zarządzeniom władz.

W końcu przewodniczący zakomunikował, iż władze kościoła św. Krzyża zwróciły się do cechu z prośbą o zasiłek na odnowienie organów i instalacji elektrycznej w kościele.

Zebrani majstrów piekarscy uchwalili wyasygnować na ten cel 10 milionów mk. (b)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Komisja rozjemcza w sprawie dozorców domowych.

Swego czasu wobec oporu ze strony właścicieli nieruchomości, którzy nie chcieli dozorcóm wyplacać minimalnych plac, zwołana została przez ministerstwo pracy nadzwyczajna komisja rozjemcza, która na odbytem posiedzeniu ustaliła stawki dla wszelkich kategorii dozorców.

Jednakże w całym szeregu domów właściciele odmówili wypłaty oznaczo-

nych pensji, wobec czego związek dozorców zwrócił się z zażaleniem do inspektoratu pracy.

Wobec tego, że tego rodzaju skargi wpłynęły już do inspektoratu pracy już kilkadziesiąt, inspektor p. Rutkiewicz postanowił wznowić działalność nadzwyczajnej komisji rozjemczej i posiedzenie tej komisji wyznaczone zostało na poniedziałek. (b)

REDUKCJA PRACY NA PROWINCJI.

W fabryce Patron i Lautenberg w Konstantynowie zredukowano pracę do 3 dni w tygodniu.

W fabryce „Sarmata“ wyrobów rolniczych w Tomaszowie również zredukowano pracę do 3 dni w tygodniu. (b)

PLACE ROBOTNIKÓW METALOWYCH.

Place robotników w fabrykach metalowych zostały również podwyższone w myśl orzeczenia komisji do badania wzmian kosztów utrzymania o 35 proc. i wynoszą obecnie dla rzemieślnika (zonnatego) 134,680 mk., dla pomocnika fachowego 92,540 mk., dla robotnika podwórzowego 76,984 mk., dla ucznia w pierwszym roku 24,104 mk., drugiego ro-

ku 32,896 mk., i 3-go roku 41,104 mk. dziennie. (b)

STREJK DAMSKICH KRAWCÓW OBSTALUNKOWYCH, ZAKOŃCZONY.

Po 2-tygodniowym strejku zeszli się w dniu onegdajszym na konferencji przedstawiciele strejkujących krawców obstalunkowych damskich ubiorów, oraz przedstawiciele pracodawców.

Ci ostatni zaproponowali 60 proc. podwyżki do pensji zasadniczej, a gdy pracownicy na to nie zgodzili się, zaofiarowali 75 proc., wobec czego doszło do porozumienia.

Pracownicy otrzymali ponadto 35 procent według określenia komisji statystycznej oraz zobowiązania do dalszych podwyżek w myśl określeń tej komisji. (b)

WYDAWANIE NUMERKÓW PRZEZ KONSULAT AMERYKAŃSKI.

Konsulat amerykański w ostatnim tygodniu nadsyłał numerki na krótkie terminy następującym kategoriom emigrantów:

1) Reemigrantom, 2) żonom do mężów, obywateli amerykańskich, 3) starszym rodzicom do dzieci, 4) dzieciom nieletnim do rodziców, obywateli amerykańskich.

Numerki te zostały wydane emigran-

tom, którzy w ostatnich czasach otrzymali paszporty na zasadzie affidavitów, ostemplowanych przez urząd emigracyjny w bieżącym roku, to jest w miesiącach czerwcu, lipcu.

Wszyscy ci wychodźcy będą mogli jeszcze w roku bieżącym wyjechać do Ameryki. Inne kategorie emigrantów, otrzymujących paszporty teraz, dostaną numerki i będą mogli wyjechać po otwarciu nowej kwoty emigracyjnej, to jest po 1 lipca 1924 r. (p)

Wiadomości sportowe.

Dlaczego wyjazd Ł. K. S. do Hiszpanji został odłożony.

Stało się to wskutek skandalicznego postępowania poznańskiej „Warty“.

Wobec odwołania w ostatniej chwili tournée sportowego ŁKS. do Hiszpanji, uważamy sobie za obowiązek podać Szanownej Publiczności następujące wyjaśnienie, nie tylko celem usprawiedliwienia się, ile sprostowania najrozmaitszych plotek, które się w prasie pojawiły.

Tournée ŁKS. do Hiszpanji organizował p. Emeryk Pozsony, trener klubu sportowego „Barcelona“ i przyjaciel trenera ŁKS. p. Ludwik Czeislera.

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji miał cel: 1) Sportowy, poznanie gry piłkarzy hiszpańskich i zdobycie rutyny na boiskach obcych i wobec obcej publiczności,

2) pokazanie obcym poziomowi gry przeciętnego polskiego klubu pierwszoklasowego, a więc znaczenie polityczne,

3) materialny, wpływający korzystnie na kontynuowanie prac przy budowie parku sportowego ŁKS., wreszcie

4) zwiedzania niemal pół Europy Zachodniej, przyjemność tę należało bowiem dać drużynie, zdobywającej przez trzy lata z rzędu mistrzostwo okręgu łódzkiego, drużynie, która w tym roku już ma za sobą 29 meczów.

P. Pozsony starał się w myśl naszych wskazówek, oraz specjalnego upoważnienia, urządzić tournée w terminie wolnym od mistrzostw, ponieważ to mu się nie udało, wybrał z konieczności wrzesień, okres w którym miała się odbyć tylko jedna gra 16 września o mistrzostwo z Wartą poznańską. ŁKS. godząc się na ten termin ani przypuszczał, że pod tym względem napotka ze strony polskiego związku piłki nożnej, względnie klubu sportowego „Warta“ jakiegokolwiek trudności.

Przypuszczaliśmy, że wyjazd polskie go klubu za granicę będzie potraktowa-

ny jako wypadek nadzwyczajny, wpływający bezpośrednio na odłożenie gry o mistrzostwo.

Tymczasem PZPN, stając twierdzo na gruncie formalnym i uzależnił pozwolenie na wyjazd od zgody K. S. „Warta“ na przełożenie terminu.

I tu zaszedł fakt dziwny i niczem nie uzasadniony upór ze strony K. S. „Warta“, która nie przyjmując żadnych warunków i dogodnych warunków — na odłożenie gry rewanzował się nie zgodzila.

Zaznaczamy, że rewanz towarzyszył „Warta“—ŁKS., który miał się odbyć w zeszłym roku, z różnych względów trzymaliśmy przez K. S. „Warta“ był odkładany i odbył się dopiero 29 lipca. W tym wypadku ŁKS. żadnych przeszkód „Warcie“ nie stawiał, wogóle zaś z K. S. „Warta“ żyliśmy w jaknajlepszych stosunkach.

Nie pomogło wystąpienie specjalnego delegata do Poznania dla pokonania nieczem nie wytłomaczonego uporu, nie mogła depesza PZPN., podkreślająca trudne położenie ŁKS. W przededniu wyjazdu otrzymaliśmy depeszę odmowną.

Wobec powyższego zmuszeni byliśmy tournée odłożyć aż do ukończenia mistrzostwa Polski. Podkreślić musimy jednak, że tego rodzaju postępowanie ze strony K. S. „Warta“ nie może się przychylić do zbyt zażyłych stosunków ŁKS. a z ogólnego punktu widzenia zasługuje na potępienie.

Stawiamy je przeto pod przegięciem opinii publicznej.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do umożliwienia względnie ułatwienia wyjazdu na ten miejscu składa najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd Ł. K. S.
Prezes: Julian Woźniak.

Sensacyjne zwycięstwo wiedeńskiej „Hakoah“ w Anglii.

Wiedeń, 16 sierpnia. Wiedeński Hakoah odniósł w Londynie sensacyjne zwycięstwo nad drużyną ligową Westham United, bijąc swego przeciwnika po pierwszej grze w stosunku 5:0 (3:0)!

Przypominamy, iż Westham United bawił przed kilkoma miesiącami na kon-

tynencie bijąc Slavię 3:0, komb. drużyn M. T. K. F. T. C. 3:2 i remisując w spotkaniach ze Spartą praską i Hakoah wiedeńską. W ubiegłym tygodniu Westham United w mistrzostwie dwunastego mistrza angielskiego Liverpool w stosunku 2:0.

WYNIK KONKURSU TENISOWEGO W ŁODZI.

Do ostatecznego spotkania w grze tenisowej o mistrzostwo placu przy ulicy Przejazd, stanęli p. Hafkinówna i p. Haacke.

Z pięciu setów rozegranych, w dwóch zwyciężyła p. Hafkinówna w stosunku 6 do 4 i 8 do 6. W pozostałych zaś zwyciężył p. Haacke, uzyskując w ten sposób tytuł mistrza placu. W tych dniach rozpoczyna się gry podwójne. (b)

Wojewódzki zjazd straży ogniowych.

(DO OBYWATELI M. ŁODZI)

W dniu 8 i 9 września, obradować będzie w mieście naszym 1-szy wojewódzki zjazd straży ogniowych.

Zawitają do naszego miasta poraz pierwszy druhowie po toporze, by stworzyć wojewódzki związek straży ogniowych, pokazać na ćwiczeniach konkursowych w parku Ks. Poniatowskiego, swoje dotychczasowe wykształcenie, zaczerpnąć wiedzy, siły i energii do dalszej pracy w imię swoich szczytnych haseł Bogu na chwałę ojczyźnie i bliżnim na pożytek.

OBYWATELI!

Czem dla każdego z nas jest strażak ten żołnierz czuwający dzień i noc nad całością życia i mienia naszego, rowodzić się zbyteczne. Przypominając Wam zjazd ten, pragniemy jedynie zwrócić uwagę Waszą, byście w dniach tych znaleźli się tłumnie gdziekolwiek uroczystości te odbywać się będą, a więc:

8-go września o godz. 8-ej rano na bożenstwo w katedrze św. Stanisława Kostki, następnie w godzinach popołudniowych na ćwiczeniach konkursowych w parku Ks. Poniatowskiego przy ulicy Pańskiej.

Gromadźcie się na ulicach podczas ich przemarszu, okazujcie tem swą sympatię jak to czyniła Warszawa podczas ogólnopolskiego zjazdu straży ogniowych w roku ubiegłym. Niech sympatię Wasze okazane im w tych dniach w naszym Grodzie, będą dla nich zachętą do dalszej ofiarnej i pożytecznej pracy.

Bywajcie!!!
Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY“

Jak są opodatkowani kupcy?

Wywiad z radcą prawnym przy Centralnym Związku Kupców w Łodzi, mec. Szwajcerem.

W związku ze szczególnym zainteresowaniem sprawami podatkowymi w ostatnich czasach wśród sfer kupiectwa łódzkiego współpracownik „Republiki” zwrócił się po informacje do radcy prawnego przy centrali związku kupców w Łodzi, p. mecenas Szwajcera, który łaskawie udzielił mu następujących wyjaśnień:

— Jak się przedstawia w ogólnych zarysach obecne opodatkowanie kupców?

— Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe obowiązane są na zasadzie ustawy z dn. 14 maja 1923 r. opłacać jeden tylko podatek państwowy, który sprowadza się do płacenia t. zw. podatku obrotowego. W ustawie przewidziana jest jednolita stawka, czyli dla wszystkich bez wyjątku kupców jednakowa, w wysokości 2 proc. zarówno dla przedsiębiorstw przemysłowych jak i dla przedsiębiorstw handlowych. Od tego podatku uprawnione są władze komunalne do ściągnięcia 0,5 proc. dla siebie oraz izby handlowe i przemysłowe 15 proc. Wszelkie inne podatki są dopiero w stanie tworzenia się. Za obrót przy podatku obrotowym uważa się — w przedsiębiorstwach handlowych: sumę za sprzedany towar za gotówkę bądź też na kredyt, a w przedsiębiorstwach przemysłowych: sumę przychodu z towarów wyrobione. We wszelkiego rodzaju innych przedsiębiorstwach za obrót, z którego ściągają się podatki, jest uważana suma otrzymanej prowizji, premii, komisowego i t. d. Prócz tego podatek powyższy obowiązuje również wolne zawody.

— W jakich terminach płatności odbywa się uiszczenie opłat podatkowych?

— Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe (więc wszyscy, którzy podatek państwowy opłacają prócz wolnych zawodów) uiszczają podatek państwowy w postaci przedpłat przez wystąpienie t. zw. patentów, co winno nastąpić w myśl odpowiedniej ustawy przed rozpoczęciem roku kalendarzowego. Następnie przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii mogą uiszczać podatek w postaci stałych rat miesięcznych, dla wszelkich innych przedsiębiorstw poza wyżej wymienionymi kategoriami istnieją tylko dwie raty opłacenia podatku w ciągu roku: za pierwsze półrocze w przeciągu lipca, za drugie półrocze w przeciągu miesiąca stycznia.

— Jak wygląda obecna sytuacja kupców wobec tych podatków?

— Ustawa podatkowa, jaka obecnie obowiązuje kupców posiada bardzo wiele wad, które przedewszystkiem szkodzą kupcom a nie przemysłowcom i w dodatku drobnym kupcom. Tłumaczy się to tym, że ten sam towar ulega wielokrotnie opodatkowaniu, tak że jeżeli np. przykład przemysłowiec, produkujący towar, opodatkował go już i potem sprzedał kupcowi, który z kolei znów musiał ten sam towar opodatkować, by sprzedać kupcowi drobnemu, to ten nosi już na poraż trzeci opłatę za ten sam towar, co niezmiernie podwyższa cenę towaru i stwarza konkurencję, bowiem druga ręka, w skutek tego, że mniej podatku

opłacała, taniej może towar sprzedać. Nie uwzględnia się również jakości towaru — wszystkie towary obciążone są jednakowym podatkiem, tak że chleb, powiedzmy, i trykoty jednakowo są opodatkowane. Ustawa podatkowa nie wchodzi w położenie kupca, nie uwzględnia jego interesów, gdyż ściągają podatek od obrotu, mogą więc czasami być straty na towarze, a podatek jednak za ten towar musi być wpłacony.

Następnie, kupiectwo łódzkie cierpi obecnie na brak gotówki, a termin płatności podatków już wisi nad głową, przyczem podatek liczy się za czas od 1 stycznia 1923 r., a ustawa wyszła w połowie bieżącego roku, czyli kupcy muszą płacić podatek za pierwsze półrocze, podczas którego nie mogli kalkulować podatku w cenach towarów, wobec czego podatek obrotowy właściwie staje się podatkiem majątkowym.

Przestarzały również jest i bez faktycznego znaczenia t. zw. podatek od przedmiotów zbytku przewidziany w ustawie z dn. 16 lipca 1920 r. (!) Za przedmioty zbytku uważane są naprzykład przedmioty następujące: (w roku 1920 oczywiście!) koronki i hafty, za które pobiera się powyżej 50 (pięćdziesięciu) marek za metr, albo kufry, nesesery i przedmioty skórzane, za które pobiera się powyżej 100 (sto) marek za sztukę?

Czy wobec tego szpilka do włosów nie da się również zaliczyć do przedmiotów zbytku, za które pobiera się specjalny podatek. Naogół więc obecna ustawa podatkowa jest dla kupców zwłaszcza zajmujących się drobnym handlem, niewygodna i sprzeciwiająca się ich interesom.

— Jak wygląda sprawa księgowości u kupców różnych kategorii w związku z podatkiem obrotowym?

— Pierwsze dwie kategorie przedsiębiorstw handlowych i pierwsze pięć kategorii przedsiębiorstw przemysłowych — obowiązane są do prowadzenia t. zw. ksiąg obrotu i są zwolnione z tego obowiązku tylko w tym wypadku, o ile wylegitymują się prawidłowym prowadzeniem ksiąg handlowych według zasad przewidzianych w kodeksie handlowym.

— Jaki jest najbliższy termin płatności podatków przez kupców?

— Wszyscy kupcy obowiązani są w ciągu trzech miesięcy do 1 stycznia 1924 roku w postaci trzech rat uiszczyć całą należność podatkową za pierwsze półrocze bieżącego roku. Dotyczy to oczywiście tylko I i II kategorii przedsiębiorstw handlowych i pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, bo wszelkie inne przedsiębiorstwa opłacają podatek w dwóch ratach tylko w ciągu całego roku, jak o tem wyżej była mowa. Opłaty, jakie więc czekają kupca w najbliższym terminie, t. j. 15 października r. b., przedstawiają się następująco: 1) podatek od obrotu za miesiąc września, 2) trzecia część ogólnej sumy podatku za pierwsze półrocze roku bieżącego, 3) wykupienie patentu na rok następny, 4) uczynienie zadość ustawie majątkowej.

EGO.

Czy przemysł może płacić podatki?

Opinia sfer przemysłowych.

Wprowadzony obecnie podatek obrotowy w wysokości 2 pro mille z najrozmaitszych względów nie zostaje przez przemysł w oznaczonym terminie uiszczony.

Chcąc poinformować się o przyczynach tego zjawiska, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli przemysłu włókienniczego, który przed stawicielowi Polskiej Agencji Prasowej udzielił następujących informacji:

Obecnie daje się w przemyśle odczuć kompletny prawie brak środków obrotowych, który spowodował redukcję dni pracy w fabrykach i który uniemożliwia wprost przemysłowcom należyte wywiązanie się ze swych zobowiązań, bo podatek przy bardzo wysokim dyskoncie oraz wobec tego, że PKKP. nie udziela kredytów w dostatecznej ilości, jest znacznym ciężarem dla przemysłu.

Dlatego jednym z najważniejszych postulatów, który stanowić będzie o regularnym płaceniu podatku przez prze-

mysł, jest sprawa umożliwienia płacenia tego podatku, a mianowicie w sprawie tej uda się w przyszłym tygodniu delegacją przemysłowców do Warszawy, która zwróci się do odnośnych ministerstw.

W razie, o ile postulaty te zostaną uwzględnione i PKKP. otworzy specjalne konto wekslowe dla płacenia podatków, związki przemysłowe będą mogły zagwarantować ściśle przestrzeganie terminów płatności.

Otwarte w PKKP. konto będzie służyło specjalnie dla celów podatku, gdyż inaczej mogłoby to spowodować liczne nadużycia.

Wobec zupełnego braku środków obrotowych w przemyśle, który fatalnie odbija się na całokształcie gospodarki, jedynym wyjściem z ciężkiej sytuacji, umożliwiającej spełnienie przemysłowi swych zadań w stosunku do skarbu państwa, jest płacenie tego podatku weksłami. (p)

Wiadomości gospodarcze.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z POL. AFRYKA.

PAT. — WARSZAWA, 6 września — Staraniem poselstwa polskiego w Hadze w kierunku nawiązania stosunków handlowych z południową Afryką przez Rotterdam, przybierają pomyślny obrót.

Holenderska izba handlowa w Johannesburgu nadsyła prośby o oferty na następujące artykuły z Polski cynk, blachę cynkową, proszek cynkowy, meble gięte, bibułę do papierosów, wyroby ze łązno, drzewo i wyroby drzewne, żywe srebro ze środka.

Co do szczegółowych warunków przy dostawie poszczególnych artykułów należy zwrócić się do biura ekonomicznego M.S.Z. albo do wydziału handlu zagranicznego Min. Przem. i Handlu.

Widoki zdobycia rynków południowych Afryki, kraju o wysokiej walucie oraz uwolnienie się od wyłącznej zależności od rynków naszych sąsiadów, nadaje tej sprawie pierwszorzędne znaczenie.

KURSY ZŁOTA.

Dnia 6-go września PKKP. płaciła za:

Ruble złote 122480. Marki złote — 56710. Unja łacińska 45930. Korony austr. zł. 49230. Dolary zł. 238135. Funtury szter

GIEŁDY.

—:—

NOTOWANIA OFICJALNE.

GOTÓWKA.

Dolary 249000
CZEKI.
Nowy Jork 249.000
Londyn 1.126.000—
Paryż 14.000—
Belgia 11.550
Berlin 0.0077 1/2
Szwajcaria 44.850

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 6 września
Zieleniewski 2.100000
Bank Przem. Lwów 80000
Nobel 330000 w placeniu
Pocisk 230000
Ostrowiec ostatnia em. 1.125000 starsze 2.225000
Rudzki 800000
Starachowice 1.275000
Konopie 275000
Drzewo 62 i pół
Pruszków 75000
Nitrat 65000
Lokomotywy 210000
Kauczuk 50000 bez praw
Opatówek 135000

liniki zł. 1158700. Funtury tureckie zł. 1.044.400. Guldeny holenderskie 95700. Dukaty austr. zł. 544600. Dukaty belg. zł. 543400. Korony skandynaw. zł. 63800 Ruble srebrne 83950. Marki srebrne — 23320. Unja Łacińska sr. 19470. Korony austr. sr. 19470. Szylinki sr. 24390. Dolary sr. 112200.

PRZYMUSOWA ZŁOTA POŻYCZKA W ROSJI.

AW. — MOSKWA, 6 września — Rada Komisarzy Ludowych SSSR. zatwierdziła opracowany przez komisarza finansów projekt o przymusowym nabywaniu obligacji złotej pożyczki państwa wej przez „zamożne warstwy ludności”. Osoby placące podatki ponad pewną ustanowioną normę będą zmuszone nabywać złotą pożyczkę premjowa w ilości zależnej wysokości podatków.

„CZERWOŃCE SOWIECKIE“.

Sowiecki Bank państwowy zawleści sprzedaż „czerwońców” (dziesięciorublowych złotych) pod pozorem, że są one nabywane przeważnie dla celów spekulacji cyjnych. Celem złagodzenia niepokoju, jakie to zarządzenie wywołało wśród publiczności, dodatkowo ogłoszono, że robotnicy i urzędnicy mogą nadal nabywać czerwońce, lecz tylko w drodze za dat zbiorowych.

Hurtownia opałowa 10000
Lechita 21 i pół

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 6 września — Urzędowe notowania.
Belgia 1.516.200—1.523.800
Danja 6.044.850—6.075.150
Szwecja 8.778.000—8.822.000
Włochy 1.416.150—1.423.550
Anglja 149.625.000—150.375.000
Ameryka 33.117.000—33.283.000
Francja 1.855.350—1.864.650
Szwajcaria 5.985.000—6.015.000
Austria 466.83—469.17
PAT. — GDANSK, 6 września — Urzędowa.
Dolary amer. 32.917.500—33.082.500
Funtury szterl. 159.600000—160.400000
Guldeny holend. 13.765.500—13.834.500
Marka polska 11.720.62—11.779.38
Przelaz na Warszawę 14.962.50—15.037.50
Przelaz na Paryż 1.995000—2.005000
PAT. — ZURYCH, 6 września — Zamknięcie giełdy.
Berlin 0.000016
Nowy Jork 555.75
Londyn 25.14
Paryż 36.95
Medjolan 23.60
Praga 16.55
Warszawa 0.0023
Wiedeń 0.0078 i pół
Korony austr. 0.0079

